

sygn. akt XXIV C 3299/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 17 marca 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXIV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Joanna Szekowska-Krym
Protokolant:	Starszy sekretarz sądowy Katarzyna Rzeszotarska

po rozpoznaniu w dniu 3 marca 2021 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa K. L. (1)

przeciwko redaktorowi naczelnemu programu (...)

o nakazanie opublikowania sprostowania

I. nakazuje pozwanemu redaktorowi naczelnemu programu (...) na antenie stacji (...), stacji (...) oraz portalu (...) w programie pt. (...), w najbliższym od daty uprawomocnienia się wyroku programie, opublikowanie sprostowań K. L. (1) przez zamieszczenie pisemnych oświadczeń o następującej treści:

„SPROSTOWANIE do materiału prasowego pt.(...), autorstwa R. S.

1. Nieprawdziwe są informacje podane w materiale prasowym jakoby Pan Z. K. (1) padł ofiarą zemsty lekowej mafii. K. L. (2). wbrew sugestiom zamieszczonym w materiale nigdy nie był zaangażowany w działalność mafijną, ani sprzedaż za granicę leków refundowanych.

2. Nie jest prawdą zamieszczone w materiale prasowym twierdzenie, że K. L. (2). mieszka w jednym domu ze skazaną za wyłudzenia z (...) farmaceutką B. Ż.

3. Nie jest prawdą, aby apteka, której właścicielem był K. L. (2). była ogniwem odwróconego łańcucha dystrybucji leków wywożonych za granicę.

K. L. (1)”;

II. oddała powództwo w pozostałym zakresie;

III. obciąża pozwanego kosztami procesu w całości, których szczegółowe wyliczanie pozostawia referendarzowi sądowemu.

sygn. akt XXIV C 3299/20

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 3 grudnia 2020 r., skierowanym przeciwko J. J. – redaktorowi naczelnemu programu (...), K. Laos wniósł o nakazanie sprostowania materiału prasowego pt. (...) (odcinek (...) programu S.):

A. wyemitowanego w dniu 8 lutego 2020 r. w stacji (...);

B. wyemitowanego w dniu 11 lutego 2020 r. w stacji (...); a także

zamieszczonego na stronie internetowej;

C. (...)

D. skrótu / zapowiedzi ww. materiału prasowego umieszczonego na kanale redakcji S. dn. 08.02.2020 r. w serwisie (...) pod adresem: (...);

E. skrótu / zapowiedzi ww. materiału prasowego umieszczonego o godz. 18:00 dn. 11.02.2020 r. na profilu redakcji S. w serwisie (...), pod adresem: (...) o następującej treści:

„SPROSTOWANIE do materiału prasowego pt. "(...)", autorstwa R. S.

1. Nieprawdziwe są informacje podane w materiale prasowym jakoby Pan Z. K. (1) padł ofiarą zemsty lekowej mafii. K. L. (2). wbrew sugestiom zamieszczonym w materiale nigdy nie był zaangażowany w działalność mafijną, ani sprzedaż za granicę leków refundowanych.

2. Nie jest prawdą zamieszczone w materiale prasowym twierdzenie, że K. L. (2). mieszka w jednym domu ze skazaną za wyłudzenia z (...) farmaceutką B. Ż.

3. Nie jest prawdą aby apteka, której właścicielem był K. L. (2). była ogniwem odwróconego łańcucha dystrybucji leków wywożonych za granicę. Teza ta ma charakter pomówienia, a K. L. (2). nigdy nie był podejrzanym, oskarżonym ani skazanym za wyłudzenie z (...) refundacji, ani za udział w tzw. (...).

Podpisano

K. L. (2).

K., 28.02.2020 r.” –

a. poprzez wyemitowanie na początku najbliższego, od dnia uprawomocnienia się orzeczenia w niniejszej sprawie, odcinka programu (...), w trakcie premierowej emisji odcinka w stacji (...);

b. poprzez wyemitowane na początku najbliższego, od dnia uprawomocnienia się orzeczenia w niniejszej sprawie, odcinka programu (...), w trakcie premierowej emisji odcinka w stacji (...);

c. zamieszczenia sprostowania poprzez jego trwałe scalenie, wyświetlanie i odczytywanie na początku prostowanego materiału zamieszczonego na stronie (...) od dnia uprawomocnienia się orzeczenia w niniejszej sprawie, w trakcie każdego wyświetlania ww. materiału prasowego przez odbiorcę końcowego;

d. poprzez jego trwałe scalenie, wyświetlane i odczytywane na początku prostowanego materiału zamieszczonego na stronie (...) od dnia uprawomocnienia się orzeczenia w niniejszej sprawie, w trakcie każdego wyświetlania ww. materiału prasowego przez odbiorcę końcowego;

e. poprzez jego trwałe scalenie, wyświetlanie i odczytywanie na początku prostowanego materiału zamieszczonego na stronie pod adresem (...) od dnia uprawomocnienia się orzeczenia w niniejszej sprawie, w trakcie każdego wyświetlania ww. materiału prasowego przez odbiorcę końcowego.

Sprostowania miały zostać zamieszczone o sposób określony przepisami prawa prasowe i w formie wskazanej w pozwie.

Powód wniósł alternatywnie, aby sprostowania były podpisane pełnym imieniem i nazwiskiem.

Powód wniósł również o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według sześciokrotności stawki minimalnej oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu roszczenia powód wskazał, że w programie (...) na antenie (...) oraz (...) został wyemitowany materiał prasowy pt. (...). Materiał został zamieszczony również na portalu (...), a na Y. w formie skrótu. Powód skierował do pozwanego żądanie zamieszczenia sprostowań, zaś pozwany odmówił ich publikacji (pozew – k. 3-12).

W odpowiedzi na pozew J. J. – redaktor naczelny programu (...) wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódka na rzecz pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazał, że serwis (...), F. oraz strona (...) nie mają charakteru prasy, gdyż nie ukazują się pod stałym tytułem lub nazwą, nie są opatrzone kolejnym numerem ani datą, a ich rolą nie jest rozpowszechnianie informacji, a promocja i komunikacja z odbiorcami. Pozwany zaprzeczył, że jest redaktorem naczelnym programu (...). Podał, że nie jest dopuszczalne sprostowanie z oznaczaniem imienia i pierwszej litery nazwiska autora. Wskazał na brak stosownego umocowania pełnomocnika do podpisania sprostowania. Podał, że zdanie pierwsze pierwszego punktu sprostowania odnosi się do faktu, który nie dotyczy powoda. Część zdania drugiego trzeciego punktu odnosi się do oceny – „pomówienia”. Przedmiotem publikacji nie były następujące fakty: zaangażowanie powoda w działalność mafii i sprzedaż leków za granicę; apteka powoda była częścią tzw. odwróconego łańcucha dostaw leków wywożonych za granicę, powód był osobą podejrzaną, oskarżoną lub skazaną za wyłudzenia (...) refundacji i udział w tzw. (...). Podał, że nie jest dopuszczalne opublikowanie sprostowania w treści materiału prasowego (odpowiedź na pozew – k 84-91).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 8 lutego 2020 r. w stacji (...) i w dniu 11 lutego 2020 r. w Stacji (...) w programie (...) wyemitowano reportaż pt. (...). Ten sam materiał został zamieszczony pod linkiem (...) (okoliczności bezsporne).

W materiale przedstawiono historię Z. K. (1), byłego urzędnika (...) w K., który kierował komórką zajmującą się kontrolą aptek i recept. Z. K. zauważył, że w jednym z wiejskich punktów aptecznych doszło do gigantycznego wzrostu sprzedaży leków refundowanych i w związku z tym ma problemy. Podano, że punkt apteczny domagał się zwrotu w refundacji od (...) za rzekomo sprzedane ogromne ilości leków zakrzepowych, na które recepty mieli wystawiać lekarze z wiejskiego ośrodka zdrowia. W tamtym czasie brakowało tego typu leków, ponieważ były wywożone zagranicę. Kolejno wskazano, że właścicielka apteki farmaceutka B. Ż. poinformowała (...), że chciała dostarczyć recepty, ale dokumentacja została skradziona z bagażnika jej samochodu. Jednocześnie kilka dni później ktoś przebił wszystkie opony w aucie Z. K.. Podano, że B. Z. była także właścicielem apteki w M. i kierownikiem apteki w B.. Z analizy (...) wynikało, że w tych aptekach mogło dojść do wyłudzenia ponad 2 mln złotych refundacji. W sprawie często pojawiały się wątpliwe recepty stomatolog B. R.-L. - siostry ww. farmaceutki. O sprawie została powiadomiona prokuratura i wówczas rozpoczęły się problemy Z. K.. Podano, że kobiety zeznały, że Z. K. przez lata brał od nich łapówki za niekontrolowanie aptek i miał pomóc wygrać kontrakt z (...) na usługi stomatologiczne. Wskazano, że Z. K. został skazany na dwa lata więzienia, wyłącznie na podstawie zeznań obu kobiet. One natomiast otrzymały wyroki w zawieszeniu. Dalej podano, że jak wynika wyjaśnień B. Ż. faktycznie cały procederem i finansami aptek zarządzał B. R.-L., choć oficjalnie właścicielem aptek była farmaceutka. Właścicielem jednej z aptek był nawet mąż stomatolog K. L. (2).

Narrator wskazał, że K. L.. mieszka wraz z żoną B. L.-R. oraz jej siostrą farmaceutką B. Ż. w jednym domu w K.. W tym czasie pokazano bramę wejściową do posesji.

W materiale pojawia się fragment zeznań K. L. (2)., przeprowadzona z nim rozmowa z dziennikarzem (bez pokazania twarzy) oraz pokazano zdjęcie ze zbluowaną twarzą. Głos K. L. (2). podczas rozmowy jest zniekształcony.

Podano, że Z. K. (1) zwracał uwagę na to, że kobiety handlowały ogromnymi ilościami leków przeciwwakrynowych, których wtedy notorycznie brakowało w polskich aptekach, ponieważ były wywożone za granicę przez mafię lekową w ramach tzw. odwróconego łańcucha dystrybucji. Dalej narrator zadaje pytanie (...) (...)” Wskazano, że Z. K. uważa, że jego problemy to zemsta (...). Podano, że B. Ż. i B. R.-L. zostały skazane prawomocnie za wyłudzenia pieniędzy z (...).

Skrócona wersja reportażu pojawiła się na portalu (...) i (...) pod następującymi linkami (...) i (...) na profilach o nazwie S. (...).

J. J. jest redaktorem naczelnym programu (...) (akt notarialny – k. 25-33, płyta CD – k. 71).

Pismem z dnia 28 lutego 2020 r., wysłanym w dniu 29 lutego 2020 r. do redaktora naczelnego programu (...) za pośrednictwem pełnomocnika adwokata T. C. zażądał emisji sprostowań o treści tożsamej ze sprostowaniami w pozwie. Wniosek został podpisany przez ww. pełnomocnika. Do pisma dołączono pełnomocnictwo zatytułowane jako ogólne i procesowe datowane na dzień 26 lutego 2020 r., według którego K. L. (1) udzielił T. C. pełnomocnictwa do reprezentowania w postępowaniach przedsądowych, polubownych, mediacyjnych, przed sądami powszechnymi i Sądem Najwyższym w sprawach dotyczących m. in. sprostowań prasowych. Pełnomocnictwo obejmowało w szczególności do wezwania w jego imieniu do zamieszczenia sprostowań prasowych (pismo – k. 16-22, pełnomocnictwo – k. 22v, potwierdzenia nadania – k. 23).

Do pozwu powód dołączył pełnomocnictwo zatytułowane ogólne, materialne i procesowe i datowane na dzień 27 lutego 2020 r., w którym wskazano również, że dotyczy ono podpisywania oświadczeń wiedzy w sprawach o sprostowanie prasowe (pełnomocnictwo – k. 13).

Pozwany odmówił sprostowania wskazując, że nie spełnia ono wymogów wskazanych w art. 31a ustawy prawa prasowe. Podał, że publikacja nie zawierała informacji, że K. L. był zaangażowany w działalność mafijną, ani sprzedaż leków refundowanych za granicę. Nie opublikowano również informacji, że apteka będąca własnością K. L. była ogniwem tzw. odwróconego łańcucha dystrybucji leków. Podał, że wniosek odnoszący się do programu (...) został złożony do niewłaściwego adresata (pismo – k. 24).

Powyższych ustaleń faktycznych Sąd dokonał w oparciu o ww. dowody, który nie były kwestionowane przez strony i nie budziły wątpliwości Sądu.

Sąd zważył, co następuje:

Powód swoje roszczenie wywodził z treści art. 31a w zw. z art. 39 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz. U. 1984 r., Nr 5, poz. 24 z późn. zm), dalej pr. pras. Zgodnie z art. 31a ust. 1 pr. pras. na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niebędącej osobą prawną, redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować bezpłatnie rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym. W myśl zaś art. 39 ust. 1 pr. pras. jeżeli redaktor naczelny odmówił opublikowania sprostowania albo sprostowanie nie ukazało się w terminie określonym w art. 32 ust. 1-3 lub ukazało się z naruszeniem art. 32 ust. 4 lub 5, zainteresowany podmiot, o którym mowa w art. 31a ust. 1 lub 2, może wytoczyć powództwo o opublikowanie sprostowania. Roszczenie, o którym mowa w ust. 1, wygasa, jeżeli nie będzie dochodzone w ciągu roku od dnia opublikowania materiału prasowego (art. 39 ust. 2 pr. pras).

Bezsporne było pomiędzy stronami, że sporny materiał prasowy został wyemitowany na antenie (...), (...) oraz opublikowany w portalu (...).

Jak natomiast wynika z twierdzeń pozwu na portalach (...) oraz F. zamieszczono skrót/zapowiedź tego reportażu. Treść tych skrótów/zapowiedzi w formie audiowizualnej nie została dołączona do akt sprawy, zaś akt notarialny nie oddaje rzeczywistej całości treści skróconej wersji materiału prasowego, a zaprotokołowano w nim jedynie fragmenty. Nie sposób zatem dokonać na podstawie tego aktu, czy kwestionowane wypowiedzi, a zwłaszcza sugestie, których sprostowania domaga się powód miały miejsce w ww. skrótach/zapowiedziach, zwłaszcza, że z treści aktu notarialnego nie wynika, że w skróconym materiale prasowym pojawia się imię i pierwsza litera nazwiska K. L. (1), tak jak w pełnym reportażu. Nie można zatem na podstawie aktu notarialnego wywnioskować czy zarzuty jakie padają w skrótach/zapowiedziach można przypisać powodowi.

Sąd w sprawie o sprostowanie materiału prasowego w formie audiowizualnej, obowiązany jest dokonać oceny tego materiału na podstawie jego uprzedniego obejrzenia celem zapoznania się z jego pełną treścią zarówno w części słownej jak i obrazowej. Bez przedłożenia jego treści nie jest możliwa analiza, czy doszło do spełniania przesłanek publikacji sprostowania. W odpowiedzi na pozew pozwany wskazywał, że niektóre z informacji podanych w reportażu nie odnoszą się do osoby powoda. Powód, na którym spoczął ciężar dowodu w tym zakresie, nie sprostał temu obowiązkowi w odniesieniu do skrótów/zapowiedzi opublikowanych na portalu Y. oraz F..

Z tych względów powództwo w zakresie sprostowań na tych dwóch ww. portalach podlegało oddaleniu.

Przy tym wskazać należy, że w ocenie Sądu co do zasady portale internetowe, z których korzystają stacje telewizyjne, dzienniki czy czasopisma stanowią prasę w rozumieniu art. 7 ust. 2 pkt 1 pr. pras. Przepisy ustawy prawo prasowe mają zastosowanie do portali internetowych, przynajmniej tych, które regularnie zamieszczają informacje i nie jest przy tym konieczna określona periodiczność modyfikacji całego portalu czy nawet jego głównej strony. Decydujące znaczenie ma okoliczność polegająca na ciągłym, stałym modyfikowaniu zamieszczonych na stronie wiadomości przy co najmniej częściowym dodawaniu nowych wiadomości oraz ewentualnym usuwaniu, przesuwaniu na inne miejsce dotychczasowych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie - I Wydział Cywilny z dnia 15 maja 2019 r., I ACa 763/18).

Zdaniem Sądu okoliczność, że na portalu F. jak i Y. na profilach (...) zamieszczane są tylko skróty/zapowiedzi materiałów prasowych, które mają być wyemitowane w stacji telewizyjnej (...) i (...), a nie ich pełne wydania, nie świadczy o tym, że portale te nie stanowią prasy. Wprawdzie nie sposób zaprzeczyć, że głównym walorem tych serwisów jest reklama mających się ukazać w stacji (...), (...) czy portalu (...) materiałów prasowych, jednakże skróty te czy zapowiedzi zawierają wystarczające dawki informacji, by uznać je za prasę, o czym świadczą fragmenty wskazane w treści aktu notarialnego, gdzie podają konkretne informacje wskazane w reportażu. Tym bardziej taki walor posiada serwis (...), w którym pojawił się cały materiał prasowy, którego publikacji pozwany nie kwestionował.

Jednocześnie Sąd przyjął, że na ww. profilach (...) pozwanego na portalu F. i Y. oraz na portalu (...) ukazują się regularnie odpowiednio skróty/zapowiedzi programy i całość programu (ewentualne jego zapowiedź i odnośnik do aplikacji P.) – co jest wiedzą powszechnie znaną – a zatem portale te stanowią prasę w rozumieniu ustawy prawo prasowe.

Pozwany kwestionował swoją bierną legitymację w zakresie programu telewizyjnego (...).

Zdaniem Sądu pozwany jest redaktorem naczelnym programu (...) i posiada legitymację bierną w odniesieniu do materiału prasowego opublikowanego we wszystkich wskazanych w pozwie miejscach. Legitymację bierną w sprawie o publikację sprostowania prasowego będzie miał redaktor naczelny danego programu telewizyjnego, w którym został opublikowany sporny materiał prasowy, bez względu na to w jakiej stacji telewizyjnej czy na jakim portalu internetowym program ten zostanie opublikowany, o ile redaktor naczelny zdecydował o dokonaniu danej publikacji w konkretnym miejscu. Dlatego pozwanym winien być właśnie redaktor naczelny programu (...), a nie odpowiednio redaktor naczelny (...), redaktor naczelny (...), redaktor naczelny (...), redaktor naczelny profilu (...) w serwisie (...) czy redaktor naczelny profilu (...) w serwisie (...).

Przykładowo wskazać należy, że w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 marca 2019 r., VI ACa 777/18 w sprawie o sprostowanie prasowe jako stroną pozwaną określono redaktora naczelnego programu (...), a nie redaktora naczelnego stacji telewizyjnej (...).

Zgodnie z art. 7 ust. 2 pkt 8 pr. pras redaktorem naczelnym jest osoba posiadająca uprawnienia do decydowania o całokształcie działalności redakcji. W myśl zaś pkt 9 redakcją jest jednostka organizująca proces przygotowywania (zbierania, oceniania i opracowywania) materiałów do publikacji w prasie.

Zdaniem Sądu za redakcję w rozumieniu ww. przepisów należy uznać redakcję programu (...) jako odrębny i samodzielny byt od stacji telewizyjnej (...), (...), portalu (...) i profili S. w serwisach (...). Dlatego też, zdaniem Sądu istnieje domniemanie, że decyzję o opublikowaniu spornego materiału prasowego w ww. stacjach telewizyjnych i portalach internetowych podjął redaktor naczelny redakcji programu (...), w szczególności, że wszystkie te jednostki należą do tej samej grupy (...).

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 września 2020 r., II CSK 801/18 wskazał, że „prawidłowe określenie redaktora naczelnego będącego adresatem wniosku o opublikowanie sprostowania prasowego, a w konsekwencji legitymowanego biernie w procesie o opublikowanie sprostowania, powinno być możliwie najprostsze dla zainteresowanego. W szczególności zaś, złożona struktura medium, w którym opublikowano sporny materiał prasowy, nie powinna utrudniać sądowego dochodzenia obowiązku opublikowania sprostowania. Nie można w związku z tym uznać za operatywny wyznacznik, mający decydować o legitymacji biernej w procesie o opublikowanie sprostowania, faktycznej samodzielności konkretnej redakcji (tytułu prasowego, portalu internetowego), skoro zależy ona od relacji kształtowanych przez wydawcę na podstawie wewnętrznych aktów organizacyjnych, niedostępnych dla zewnętrznego odbiorcy.” Sąd w niniejszej sprawie podziela to zapatrywanie. Wystarczające było zatem ustalenie przez powoda redaktora naczelnego odpowiedzialnego za materiał prasowy wyemitowany w programie (...). Pozwany poza prostym zaprzeczeniem, że nie jest redaktorem naczelnym (...), nie wskazał, kto nim jest. Podkreślenia wymaga, że pozwany nie jest również redaktorem naczelnym (...), a jednak tego nie kwestionuje.

W tym miejscu wskazać należy, że zgodnie z najnowszym orzecnictwem Sądu Najwyższego oraz aktualnym i jednolitym orzecnictwem sądów powszechnych, stroną pozwaną w postępowaniu o opublikowanie sprostowania winien być redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma, a nie osoba powołana na to stanowisko. W ocenie Sądu Najwyższego redaktor naczelny ma tzw. szczególną zdolność sądową, która przysługuje mu ze względu na jego status materialnoprawny. Zdaniem Sądu Najwyższego przyjęcie takiej koncepcji zapewnia spójność między podmiotowością materialnoprawną i podmiotowością procesową i pozwala uniknąć problemów proceduralnych wyłaniających się w przypadku zmiany na stanowisku redaktora naczelnego lub nieobsadzenia tego stanowiska. Przyjmując powyższy pogląd Sąd Najwyższy odszedł od dominującego w ostatnim czasie stanowiska orzecznictwa, iż każdy pozew powinien zawierać imię i nazwisko redaktora naczelnego (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2017 r., III CZP 8/17, Legalis 1612203).

W dalszej części art. 31a pr. pras. zawarte zostały warunki formalne jakie musi spełnić legitymowany czynnie, aby doszło do publikacji sprostowania. I tak sprostowanie powinno zawierać podpis wnioskodawcy, jego imię i nazwisko lub nazwę oraz adres korespondencyjny (ust. 4), tekst sprostowania nie może przekraczać dwukrotnej objętości fragmentu materiału prasowego, którego dotyczy, ani zajmować więcej niż dwukrotność czasu antenowego, jaki zajmował dany fragment przekazu (ust. 6), sprostowanie powinno być sporządzone w języku polskim lub w języku, w którym opublikowany został materiał prasowy będący przedmiotem sprostowania (ust.7).

Zgodnie z art. 33 ust. 1 pkt 3 pr.pras. redaktor naczelny odmawia publikacji sprostowania, jeżeli to sprostowanie nie odpowiada wymogom określonym w art. 31a ust. 4-7. Prawo do sprostowania oznacza prawo zainteresowanego do przedstawienie własnej wersji zdarzeń, odmiennej od tej, która została przedstawiona w publikacji prasowej. Tym samym w świetle art. 31a ust. 1 prawa prasowego sprostowanie oznacza rzeczową i odnoszącą się do faktów wypowiedź zainteresowanego, która koryguje podane uprzednio przez prasę wiadomości uznane przez prostującego za nieprawdę lub nieścisłe. Autorem sprostowania jest więc zawsze zainteresowany przedstawiający własną wersję

wydarzeń, rola redaktora naczelnego sprowadza się w tym przypadku jedynie od opublikowania oświadczenia zainteresowanego w sposób przewidziany prawem prasowym. Odmienne więc, niż w świetle obiektywnej koncepcji sprostowania, sprostowanie prasowe nie stanowi obiektywnej wypowiedzi co do faktów mającej na celu zastąpienie faktów nieprawdziwych faktami prawdziwymi, a tym samym odwołanie uprzednio napisanej nieprawdy. Na tym właśnie polega zasadnicza różnica pomiędzy sprostowaniem jako instytucją prawa prasowego, a odwołaniem zarzutów, to jest złożeniem oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie przez podmiot naruszający dobra osobiste, a więc środka niemajątkowej ochrony dóbr osobistych (art. 24 § 1 k.c.). Jak wielokrotnie podkreślano zarówno w orzecznictwie, jak i literaturze przedmiotu, autorem sprostowania jest zawsze zainteresowany, zaś samo sprostowanie stanowi wypowiedź zainteresowanego o faktach, które w jego ocenie są nieprawdziwe lub nieścisłe. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 lutego 1990 r., II CR 1303/89, OSNC 1991, z. 8-9, poz. 108, zasadnicza różnica pomiędzy roszczeniem o opublikowanie sprostowania lub odpowiedzi, a środkami niemajątkowej ochrony z art. 24 § 1 k.c. tkwi w osobie „autora oświadczenia” – „Nie jest nią osoba, której zarzuca się naruszenie lub zagrożenie (tj. pozwany) tylko - jak to określił ustawodawca – „osoba zainteresowana”. Chodzi tu o osobę, o której mowa w art. 33 ust. 2 pkt 2 prawa prasowego, a więc osobę, której dotyczą fakty przytoczone w prostowanym materiale”. Przy czym okoliczność ta, to jest identyfikacja osoby składającej oświadczenie o sprostowaniu, musi wynikać z treści samego sprostowania. Jak bowiem podkreśla się w literaturze przedmiotu, w przypadku koncepcji subiektywnej, ostatecznym arbitrem jest opinia publiczna, która właśnie dzięki należytej realizowanej funkcji sprostowania ma możliwość zapoznania się ze stanowiskiem obu stron sporu, to jest prasy i zainteresowanego. Niezwykle istotna jest przy tym świadomość odbiorców, że dane oświadczenie zawarte w sprostowaniu pochodzi od osoby zainteresowanej i tym samym przedstawia jej, subiektywny z natury rzeczy, punkt widzenia określonych faktów i zdarzeń. Przy tak sformułowanej treści oświadczenia prostującego nie występują zarazem ryzyko wprowadzenia opinii publicznej w błąd poprzez przedstawienie treści sprostowania jako oświadczenia co do faktów uznanych przez sąd za nieprawdziwe, składanego przez redaktora naczelnego celem ich skorygowania.

Z samej istoty sprostowania jako subiektywnej wypowiedzi zainteresowanego, wynika nie tylko konieczność identyfikacji autora oświadczenia stanowiącego sprostowanie w treści samego oświadczenia, ale również bezpośrednio z przepisów prawa prasowego, to jest art. 31a ust. 4 i 5 prawa prasowego. Zgodnie z art. 31a ust. 4 prawa prasowego, sprostowanie powinno zawierać podpis wnioskodawcy, jego imię i nazwisko lub nazwę oraz adres korespondencyjny. Na konieczność podpisania samej treści tekstu sprostowania, będącego przedmiotem publikacji, wprost wskazuje art. 31a ust. 5 prawa prasowego przewidując, że adres korespondencyjny wnioskodawcy może zostać zastrzeżony tylko do wiadomości redakcji, a w przypadku gdy materiał prasowy będący przedmiotem sprostowania dotyczy działalności związanej z używanym przez osobę fizyczną pseudonimem, może ona zastrzec także imię i nazwisko tylko do wiadomości redakcji. Przepis ten wyraźnie przewiduje więc wyjątek od ogólnej reguły podpisania publikowanej treści sprostowania imieniem i nazwiskiem zainteresowanego.

Zdaniem Sądu powód jest osobą zainteresowaną, bowiem sporny materiał prasowy opublikowany w stacjach (...), (...) oraz na portalu (...) dotyczy jego osoby, jako właściciela apteki, męża stomatolog B. R.-L. Choć w materiale prasowym nie pada nazwisko powoda, jednakże jego pełne imię, pierwsza litera nazwiska w połączeniu z faktem, że jest mężem stomatolog B. R.-L i właścicielem apteki, pozwala na jego identyfikację, co najmniej w środowisku lokalnym.

W rozpoznawanej sprawie strona powodowa skierowała do redaktora naczelnego wniosek o opublikowanie sprostowania o treści wskazanej w pozwie, tj. bez podpisu zainteresowanego, a jedynie ze wskazaniem imienia i pierwszej litery nazwiska powoda. Podpis znajdował się jedynie na końcu wniosku o sprostowanie i był to podpis pełnomocnika procesowego powoda.

Na etapie postępowania sądowego powód przedstawił pełnomocnictwo materialne do podpisywania oświadczeń wiedzy w sprawach o sprostowanie prasowe oraz wniosł ewentualnie o publikację sprostowania z pełnym nazwiskiem powoda.

Odnośnie wymogu podpisu tekstu sprostowania przez zainteresowanego wskazać należy, że Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 listopada 2018 r. o sygn. I CSK 654/17 podkreślił, że należy odróżnić wniosek o publikację sprostowania,

będący oświadczeniem woli, oraz sprostowanie (jego tekst), będące oświadczeniem wiedzy. Zachowanie wymagania podpisania sprostowania jako wniosku i złożenia podpisu przez zainteresowanego pod tekstem sprostowania czyni zadość warunkowi formalnemu określone w art. 31a ust. 4 p.p. Wypowiedzi tych nie należy jednak rozumieć w ten sposób, że w każdym wypadku właściwy podpis musi być złożony odrębnie pod tekstem sprostowania oraz pod wnioskiem o jego opublikowanie. Gdy wniosek o publikację sprostowania i tekst sprostowania zawarte są w jednym i tym samym - choćby obejmującym więcej niż jedną stronę - dokumencie, tj. wniosek o publikację sprostowania zawiera jednocześnie także tekst samego sprostowania, to zakończenie wniosku o publikację sprostowania właściwym podpisem jest wystarczające, tj. spełnia wymaganie podpisania sprostowania, jeśli tylko pod jego tekstem znajduje się oznaczenie autora sprostowania jego imieniem i nazwiskiem lub nazwą (art. 31a ust. 4 p.p.). Wymaganie w tym drugim wypadku złożenia odrębnych podpisów pod tekstem sprostowania i pod wnioskiem o jego publikację stanowiłoby nadmierny formalizm. Należy uznać, że podpisanie wniosku o publikację sprostowania wystarcza w takiej sytuacji do identyfikacji podmiotu zainteresowanego i potwierdza także treść sprostowania. Trzeba jednakże wskazać, że te rozważania Sądu Najwyższego dotyczą sytuacji, w której chodzi o osobiste podpisanie sprostowania i wniosku o jego publikację przez zainteresowanego (osobę działającą w jego imieniu jako członek organu), co zastrzegł Sąd Najwyższy w uzasadnieniu swego wyroku.

Z kolei w wyroku z dnia 14 lutego 2019 r. o sygn. IV CSK 8/18 Sąd Najwyższy wskazał, że podpisanie tekstu sprostowania przez należycie umocowanego przedstawiciela, w tym pełnomocnika, nie stoi na przeszkodzie uwzględnieniu zasadnego żądania jego opublikowania, jako że wymóg osobistego, własnoręcznego podpisania takiego oświadczenia wiedzy przez osobę zainteresowaną, nie dość, że jest niejednokrotnie niewykonalny (np. przy ułomnych osobach prawnych nie posiadających organów), nie służy ochronie żadnych wartości, a jedynie stwarza niepotrzebne bariery przy korzystaniu z instytucji sprostowania.

Wprawdzie do wniosku o sprostowanie skierowanym do redaktora naczelnego dołączono jedynie pełnomocnictwo procesowe, jednakże na dzień wysłania wniosku ten sam pełnomocnik był umocowany do składania oświadczeń wiedzy w zakresie sprostowania prasowego.

Podkreślenia również wymaga, że redaktor naczelny zaniechał zrealizowania obowiązku wynikającego z art. 33 ust. 3 pr. pras., w tym zakresie, tj. nie wskazał, że odmawia sprostowania z uwagi na brak podpisu zainteresowanego lub niewłaściwe pełnomocnictwo i nie powinien z tego faktu odnosić korzyści procesowych na etapie postępowania sądowego. Samo wskazanie, że sprostowanie nie spełnia wymogów określonych w art. 31a pr. pras, nie stanowi uruchomienia trybu naprawczego, gdyż nie wskazuje skonkretyzowanych przyczyn odmowy i nie daje faktycznej i realnej możliwości poprawienia sprostowania, skoro w tym zakresie brak jakichkolwiek wskazań redaktora naczelnego. Natomiast na etapie postępowania sądowego powód takie pełnomocnictwo przedstawił, co czyni zadość obowiązkowi z art. 31a ust. 4 pr. pras. w zakresie podpisu wnioskodawcy. Podobnie należy ocenić brak pełnego nazwiska wnioskodawcy treści sprostowania. Redaktor naczelny nie wskazał na taki brak, zaś w treści pozwu powód zażądał ewentualnie wskazania w treści sprostowania pełnego nazwiska, co zostało uwzględnione przez Sąd w niniejszej sprawie.

Kolejno należy dokonać oceny czy wskazane w punktach 1-3 sprostowania odnoszą się do faktów.

Sprostowanie powinno dotyczyć wypowiedzi o faktach, które poddają się kwalifikacji w kategoriach prawdy albo fałszu, nie zaś wypowiedzi ocennych. Za wypowiedzi o ocennym charakterze mogą być uznane m.in. sądy wskazujące na nieprawidłowość lub niecelowość cudzego postępowania, a także poglądy, których podłożem jest aprobata dla określonej argumentacji prawnej, prezentowanej przez część uczestników dyskursu. Osobną kategorię stanowią natomiast fakty stanowiące podstawę tego rodzaju ocen, które mogą podlegać sprostowaniu na podstawie art. 31a ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Przy tym wskazać należy, że okoliczność, iż sprostowanie dotyczy faktów, nie oznacza, że chodzi tylko o informacje o faktach zawarte wprost w opublikowanej wypowiedzi, ale także o informacje wynikające z danej wypowiedzi w sposób dorozumiany czy pośredni, odnoszące się do faktów. Tym samym przedmiotem sprostowania mogą być sugestie, rozumiane jako informacje o faktach, które nie wynikają wprost z

materiału prasowego, lecz są w nim zawarte (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie - V Wydział Cywilny z dnia 22 lipca 2020 r., V ACa 169/20).

Pozwany zakwestionował, że fakt wskazany w zdaniu pierwszym sprostowania odnosi się do powoda. Bezsporne zatem było pomiędzy stronami, że w tej części sprostowanie odnosi się do faktów. W ocenie Sądu informacja ta odnosi się do powoda, gdyż w materiale prasowym sugerowano, że powód jako właściciel apteki uczestniczył (wraz z żoną i szwagierką) w „(...)”, która sprzedawała leki za granicę zaś działania tych osób doprowadziły do problemów Z. K. (1).

Sprostowanie wskazane w punkcie drugim nie było kwestionowane przez pozwanego. Odnosi się ono do faktu zamieszkiwania powoda w jednym domu ze skazaną za wyłudzenia z (...) farmaceutką B. Ź., a zatem do informacji poddanej się testowi prawy i fałszu. Informacja ta była wprost wskazana w spornym materiale prasowym.

W materiale prasowym znajduje się sugestia, że apteka powoda była ogniwem odwróconego łańcucha dystrybucji leków wywozonych za granicę, co znajduje odzwierciedlenie w następującym pytaniu retorycznym i odpowiedzi; „(...) (...) Zdaniem Sądu zdanie pierwsze trzeciego sprostowania prostuje fakt znajdujący się w materiale prasowym.

Odnosząc się do zdania drugiego trzeciego punktu sprostowania, to sformułowanie, że „teza ta na charakter pomówienia” nie stanowi sprostowania faktów, a ocenę materiału prasowego dokonaną przez powoda. Natomiast druga część zdania nie odnosi się do faktów wskazanych w materiale prasowym. W reportażu wskazano, że w śledztwie nikt nie badał tego wątku (tzw. odwróconego łańcucha dystrybucji), a zatem nie ma podstaw do sprostowania, że powód nigdy nie był podejrzanym, oskarżonym, ani skazanym, skoro w materiale prasowym wskazano wprost, że w śledztwie nie badano tego wątku, zaś postępowanie karne odnosiło się do działań B. Ź. Z tych względów Sąd usunął zdaniem drugie z trzeciego punktu sprostowania. Taka ingerencja Sądu jest dopuszczalna i nie zmienia ona sensu wypowiedzi powoda.

Pozwany nie kwestionował objętości teksów sprostowań, a ich objętość pozostająca w zgodzie z art. 31a ust. 6 pr. pras. nie budziła wątpliwości Sądu, w szczególności mając na uwadze, że sprostowane informacje, w tym sugestia znajdują się w wieku miejscach materiału prasowego.

Sąd oddalił powództwo w części odnoszącej się do formy i miejsca sprostowań. Zgodnie z art. 32 ust. 4 pr. pras. sprostowanie w drukach periodycznych powinno być opublikowane w tym samym dziale i taką samą czcionką, co materiał prasowy, którego dotyczy, pod widocznym tytułem (...). W przypadku przekazu za pomocą dźwięku lub obrazu i dźwięku sprostowanie powinno być wyraźnie zapowiedziane oraz nastąpić w przekazie tego samego rodzaju i o tej samej porze. Skoro zatem przepis, który ma charakter bezwzględnie obowiązujący, reguluje formę i miejsce sprostowania, nie ma podstaw do odmiennej publikacji sprostowania.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że oddalenie powództwa ujęte w pkt. 2 wyroku obejmowało swym zakresem zarówno żądanie główne w części jakiej odnosiło się do umieszczenia pod tekstem sprostowania jedynie imienia powoda i pierwszej litery jego nazwiska jak i samego tekstu sprostowania, który częściowo Sąd ograniczył a także do wspomnianej powyżej formy i miejsca sprostowań.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. Z uwagi na to, że powództwo podlegało uwzględnieniu co do zasady niemal w całości, zasadnym było obciążanie pozwanego kosztami postępowania w całości. Przy tym brak było podstaw do przyznania wyżej stawki niż minimalna. Pełnomocnik powódki w niniejszej sprawie wniósł jedynie pozew. Sprawa nie miała charakteru skomplikowanego i nie wymagała przeprowadzenia szczegółowego postępowania dowodowego. Na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. szczegółowe wyliczenie tych kosztów Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu.

Sędzia Joanna Szekowska – Krym

Zarządzenie: (...)

Sędzia Joanna Szekowska – Krym